

Autor: **Kamil Dercz** kl. V

## *SPACER W JESIENNYM LESIE*

Dawno temu rodzeństwo - Jacek i jego siostra Ania poszli do lasu, aby obejrzyć go w trakcie jesieni. Poszli rano, żeby było więcej czasu na zwiedzanie. Zapomnieli, że rodzice kazali nazbierać im grzybów i żołądzi. Gdy już weszli do lasu, od razu zaczęło im się podobać...

Na początku trochę się bali i chcieli wracać do domu, ale w końcu odważyli się wejść głębiej w las. Szli, szli, szli, aż chyba doszli do samego środka. Nie zauważyli, że czas się przecież nie zatrzymał..., a oni nie mieli zegarka!

Gdy rodzeństwo było w lesie, rodzice zaczęli się martwić i odważny ojciec poszedł do tego lasu. I nagle przypomniało mu się, że tam mieszka Czarownica. Zła i przebiegła, która ludzi zjada na kolację. Na wszelki wypadek wziął strzelbę, by bronić dzieci i siebie.

Tymczasem Jacek i Ania chodzili i błądzili po tym jesiennym lesie, nie wiedząc o Czarownicy. Nagle jakaś starsza pani powiedziała:

- Mogę wam pomóc, ale musicie iść ze mną do mojego domu.

I poszli nic nie wiedząc.

W tym samym czasie dzielny tata biegł na ratunek.

Dzieci i starsza pani pili sobie herbatę. Nagle Jackowi i Ani zachciało się spać. Gdy już na dobre usnęli, starsza pani zamieniła się w Czarownicę...I wtedy tata wskoczył przez okno, zastrzelił wiedźmę. Zobaczył, że dzieci śpią i zobaczył też kubek...

Na szczęście Czarownica pomyliła się. Wsyłała środki usypiające, ale tylko po jednej kropelce. Po pięciu minutach rodzeństwo się obudziło i szczęśliwe razem z tatą wszyscy wrócili do domu.